Psychologiczne i antropologiczne mechanizmy faszyzmu w świetle książki How Fascism Works Jasona Stanleya

AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

Tekst analizuje fundamenty psychologiczne podatności grup na ideologie faszystowskie, skupiając się na koncepcji narcyzmu zbiorowego. Zjawisko to objawia się przekonaniem o wyjątkowości własnej grupy przy jednoczesnym poczuciu bycia niedocenianym, co rodzi nadmierną wrażliwość na krytykę i skłonność do agresji odwetowej. Autorzy wskazują, że taka konfiguracja emocjonalna ułatwia manipulację narracjami o zdradzie i poniżeniu. Dopełnieniem analizy jest antropologiczna teoria René Girarda dotycząca mechanizmu kozła ofiarnego. Według niej, w obliczu konfliktów wynikających z pragnień mimetycznych, wspólnoty dążą do przywrócenia jedności poprzez przeniesienie odpowiedzialności za kryzys na wybraną grupę lub osobę, co prowadzi do jej prześladowania i wykluczenia w celu tymczasowej stabilizacji wewnętrznej grupy.

The text analyzes the psychological foundations of group susceptibility to fascist ideologies, focusing on the concept of collective narcissism. This phenomenon manifests as a belief in the uniqueness of one's own group coupled with a feeling of being undervalued, which breeds excessive sensitivity to criticism and a tendency toward retaliatory aggression. The authors indicate that such an emotional configuration facilitates manipulation through narratives of betrayal and humiliation. The analysis is complemented by René Girard's anthropological theory regarding the scapegoat mechanism. According to this theory, in the face of conflicts arising from mimetic desire, communities seek to restore unity by shifting the responsibility for the crisis onto a selected group or person, leading to their persecution and exclusion for the sake of temporary internal stabilization.

Artykuł analizuje faszyzm nie jako autonomiczną ideologię, lecz jako polityczny pasożyt, który instrumentalnie wykorzystuje uniwersalne mechanizmy psychologiczne i społeczne do budowy systemu dominacji. Autor stawia tezę, że fundamentem podatności na radykalizację jest narcyzm zbiorowy – specyficzna forma tożsamości grupowej, w której poczucie wyjątkowości łączy się z nadwrażliwością na domniemane poniżenie. W tym stanie naturalne ludzkie potrzeby przynależności i uznania zostają przekształcone w narzędzia agresji poprzez mechanizm kozła ofiarnego oraz procesy dehumanizacji i wykluczenia moralnego. Tekst dowodzi, że faszyzm nie tworzy nienawiści od podstaw, lecz systematycznie przesuwa normatywne granice akceptowalności przemocy, naturalizując ją za pomocą metafor biologicznych (np. obrazu 'choroby społecznej'). Kluczowym wnioskiem jest stwierdzenie, że bariera przed taką mobilizacją nie leży w samej liczbie organizacji społecznych, lecz w pluralizmie identyfikacji i istnieniu instytucjonalnych gwarancji równej godności człowieka, niezależnie od jego przynależności grupowej.

SŁOWA KLUCZOWE

narcyzm zbiorowy | mechanizm kozła ofiarnego | pragnienie mimetyczne | jedność negatywna | dehumanizacja animalistyczna | dehumanizacja mechanistyczna | wykluczenie moralne | metafory biologiczne | naturalizacja przemocy | wielość identyfikacji społecznych | mobilizujące namiętności | orientacja na dominację społeczną | hipoteza kontaktu międzygrupowego | procesy naturalizacji stosunków społecznych

Narcyzm zbiorowy jako fundament wrażliwości na poniżenie

Zależności między tożsamością grupową, poczuciem zagrożenia a wrogością wyjaśnia koncepcja narcyzmu zbiorowego rozwijana przez Agnieszkę Golec de Zavalę i jej współpracowników. Narcyzm ten objawia się przekonaniem o wyjątkowej wielkości własnej grupy przy jednoczesnym poczuciu, że jej znaczenie nie jest dostatecznie uznawane przez otoczenie. Nie należy go utożsamiać ze zwyczajną dumą narodową, pozytywną identyfikacją społeczną czy satysfakcją z przynależności. Jego specyfika polega na uzależnieniu pozytywnej oceny zbiorowości od zewnętrznego

potwierdzenia jej wyjątkowości, co rodzi nadmierną wrażliwość na krytykę i skłonność do interpretowania niejednoznacznych zdarzeń jako przejawów zbiorowego poniżenia. Badania Golec de Zavali oraz jej zespołu wykazały wyraźny związek narcyzmu zbiorowego z agresywnością międzygrupową. Analizy prowadzone m.in. w Polsce, Portugalii i Turcji wskazywały na kluczowe znaczenie postrzeganej obrazy własnej grupy dla gotowości do działań odwetowych; potwierdzono przy tym korelację narcyzmu zbiorowego z wrażliwością na domniemane zniewagi oraz poparciem dla wrogości odwetowej.

Zasadnicza różnica między dojrzałą identyfikacją zbiorową a narcyzmem zbiorowym tkwi w relacji między poczuciem własnej wartości a oceną otoczenia. W pierwszym przypadku jednostka może pozytywnie postrzegać swoją wspólnotę, zachowując zdolność do krytycznej oceny jej historii i działań. W drugim obraz grupy staje się zależny od społecznego potwierdzenia, przez co każda krytyka jest odbierana jako atak na fundamenty tożsamości. Wówczas nawet uzasadniona analiza błędów instytucji publicznych, rewizja narodowej mitologii czy ujawnianie historycznych nadużyć mogą zostać zinterpretowane jako przejaw wrogości wobec całej zbiorowości. Mechanizm ten ma szczególne znaczenie dla ideologii opartych na micie historycznej krzywdy. Jeśli wielkość narodu stanowi centralny element tożsamości politycznej, a jednocześnie dominuje przekonanie, że świat systematycznie odmawia jej uznania, każda trudność międzynarodowa staje się dowodem niesprawiedliwości. Narracja zbiorowego upokorzenia może wówczas uzyskiwać zdolność samopotwierdzania.

Brak szczególnego uznania zostaje odczytany jako akt wrogości, krytyka jako prześladowanie, a opór wobec roszczeń politycznych jako dowód spisku. W konsekwencji rzeczywistość społeczna zaczyna być interpretowana przez schemat, w którym wspólnota pozostaje jednocześnie wyjątkowo wielka i permanentnie zagrożona. Narcyzm zbiorowy nie musi występować wyłącznie w odniesieniu do tożsamości narodowej; może dotyczyć również organizacji, środowisk zawodowych, wspólnot religijnych czy ruchów politycznych.

Jego obecność nie przesądza o faszystowskim charakterze grupy, lecz zwiększa podatność na narracje o zdradzie, poniżeniu i konieczności odwetu. Szczególnie niebezpieczna konfiguracja powstaje wtedy, gdy przekonanie o niedostatecznym uznaniu zbiorowej wielkości łączy się z akceptacją hierarchii grupowych, legitymizacją przemocy i politycznym projektem eliminowania pluralizmu. W analizie tej należy także uwzględnić istotne ograniczenie metodologiczne.

Mechanizm kozła ofiarnego jako narzędzie jedności

Badania nad narcyzmem zbiorowym pozwalają zidentyfikować związki między określonymi postawami a reakcjami emocjonalnymi i deklarowanymi intencjami, jednak nie dają one automatycznej podstawy do przewidywania udziału w konkretnych formach przemocy politycznej. Zachowania grupowe zależą bowiem od norm organizacyjnych, dostępnych możliwości działania, sankcji instytucjonalnych oraz komunikatów płynących od przywódców. Konstruktu psychologicznego nie należy zatem wykorzystywać do patologizowania całych narodów ani arbitralnego kwalifikowania grup społecznych.

W antropologii filozoficznej René Girarda kluczową rolę odgrywa mechanizm kozła ofiarnego, analizowany w powiązaniu z teorią pragnienia mimetycznego i przemocy społecznej. Girard zakładał, że ludzkie pragnienia nie kształtują się w izolacji, lecz poprzez naśladowanie innych. Relacje mimetyczne mogą sprzyjać współpracy, ale prowadzą również do konkurencji – zwłaszcza gdy jednostki lub grupy zaczynają zabiegać o te same dobra, pozycje czy formy uznania. W warunkach nasilającego się konfliktu społecznego mechanizmy wzajemnego naśladowania mogą zacierać rzeczywiste źródła napięć, co prowadzi do poszukiwania wspólnego obiektu, na który zostanie przeniesiona odpowiedzialność za zbiorowy kryzys. W teorii Girarda kozioł ofiarny staje się podmiotem, którego wykluczenie lub prześladowanie pozwala na tymczasowe przywrócenie jedności skonfliktowanej wspólnocie.

Wspólnota nie musi rozwiązywać realnych przyczyn swoich trudności, jeśli uwierzy, że odpowiedzialność za kryzys ponosi konkretna osoba lub grupa. Proces ten łagodzi intensywność konfliktów wewnętrznych poprzez przekierowanie agresji na obiekt zewnętrzny bądź marginalizowany. Mechanizm kozła ofiarnego służy zatem budowaniu zbiorowej jedności, jednak ceną tej integracji jest niesprawiedliwe przypisanie winy i legitymizacja przemocy wobec wskazanego podmiotu. Koncepcja Girarda ma dużą wartość interpretacyjną, szczególnie w odniesieniu do ideologii przedstawiających mniejszości jako źródło kryzysów gospodarczych, moralnych lub politycznych. Nie należy jej jednak traktować jako empirycznie udowodnionej i uniwersalnej teorii genezy wszystkich konfliktów społecznych. Jej podstawowe twierdzenia wyrastają z antropologii filozoficznej, historii religii i teorii kultury, a ich weryfikowalność empiryczna pozostaje ograniczona. Użyteczność tej perspektywy polega więc przede wszystkim na możliwości formułowania hipotez dotyczących politycznej funkcji przypisywania zbiorowej winy, a nie na zastępowaniu szczegółowych badań historycznych jednym, ponadczasowym schematem.

W kontekście faszyzmu mechanizm kozła ofiarnego można analizować jako połączenie rzeczywistego kryzysu społecznego z polityczną produkcją uproszczonych wyjaśnień. Bezrobocie,

inflacja, poczucie utraty prestiżu, konflikty klasowe czy gwałtowne przemiany kulturowe mają liczne przyczyny, lecz ideologia faszystowska sprowadza je do działalności wybranych grup.

Wspólny wróg jako narzędzie jedności negatywnej

Wskazanie wspólnego wroga pozwala pozornie przezwyciężyć wewnętrzne różnice interesów między uczestnikami ruchu. Przedsiębiorca, robotnik, urzędnik, właściciel ziemski czy przedstawiciel klasy średniej mogą borykać się z odmiennymi problemami, lecz zostają włączeni w jedną narrację, według której ich trudności wynikają z działań wspólnego przeciwnika. Kluczową konsekwencją tego procesu jest przekształcanie rzeczywistych różnic społecznych w politycznie użyteczną jedność negatywną. Zbiorowość nie musi posiadać szczegółowo uzgodnionej wizji sprawiedliwego podziału dochodów, własności czy odpowiedzialności, o ile jej członkowie zgadzają się co do tego, kogo należy obarczyć winą za istniejący stan rzeczy. Negatywna identyfikacja bywa łatwiejsza w utrzymaniu niż pozytywna zgoda programowa, gdyż wymaga przede wszystkim podzielania wrogości, a nie rozwiązywania skomplikowanych konfliktów interesów. W tej perspektywie polityczna funkcja kozła ofiarnego nie sprowadza się jedynie do wywoływania nienawiści; służy ona również maskowaniu rzeczywistych podziałów wewnątrz obozu politycznego.

Mechanizm ten znajduje rozwinięcie w badaniach psychologa społecznego Ervina Stauba nad źródłami przemocy zbiorowej i ludobójstwa. W jego ujęciu trudne warunki życia, intensywne konflikty grupowe, utrwalona dewaluacja określonych kategorii społecznych oraz silny szacunek dla autorytetu mogą sprzyjać eskalacji agresji. Szczególne znaczenie mają tu niezaspokojone potrzeby bezpieczeństwa, pozytywnej tożsamości, sprawczości i poznawczego rozumienia rzeczywistości.

Grupy mogą poszukiwać zaspokojenia tych potrzeb poprzez konstruktywne współdziałanie, ale mogą również przyjąć destrukcyjne ideologie, wyznaczyć kozłów ofiarnych i stopniowo akceptować coraz bardziej represyjne działania. Model Stauba pozwala odejść od statycznego obrazu zbiorowej przemocy; nie zakłada on, że społeczeństwo posiada niezmienny poziom nienawiści, który w pewnym momencie zostaje po prostu ujawniony. Wskazuje raczej na proces stopniowej przemiany norm, zachowań i przekonań. Działania dyskryminacyjne, początkowo ograniczone do sfery języka i symbolicznego wykluczenia, mogą trwale zmieniać społeczne oczekiwania dotyczące dopuszczalnego traktowania innych ludzi.

Kolejne formy przemocy są wówczas przedstawiane jako logiczna konsekwencja wcześniejszych decyzji, a uczestnictwo w dotychczasowych nadużyciach zwiększa motywację do ich dalszego usprawiedliwiania. Przemoc zyskuje tym samym charakter samowzmacniający, gdyż jej

wykonywanie współkształtuje normy i przekonania sprawców oraz ich otoczenia. Nie oznacza to jednak, że każdy epizod dyskryminacji nieuchronnie prowadzi do ludobójstwa. Przejście od symbolicznej wrogości do masowej przemocy wymaga szeregu dodatkowych warunków politycznych, organizacyjnych i instytucjonalnych – model rozwoju przemocy ma charakter wyjaśniający i probabilistyczny, a nie deterministyczny.

Wartość tego podejścia polega na wykazaniu, że społeczna akceptacja ograniczonych nadużyć może zmieniać normatywny punkt odniesienia, względem którego oceniane są kolejne działania. Procesy te stają się szczególnie niebezpieczne w obliczu braku skutecznych instytucji ochrony praw oraz bierności lub legitymizacji dyskryminacji przez osoby zdolne do sprzeciwu. Współczesna psychologia społeczna rozwinęła szereg koncepcji pozwalających precyzyjniej opisywać procesy odmawiania innym pełnej podmiotowości. Kluczowe pozostają tu badania Nicka Haslama nad dehumanizacją oraz Susan Opotow nad wykluczeniem moralnym. Dehumanizacja polega na przypisywaniu ludziom właściwości redukujących ich człowieczeństwo, natomiast wykluczenie moralne dotyczy ograniczania kręgu osób uznawanych za uprawnione do sprawiedliwego traktowania. Oba mechanizmy mogą współwystępować, choć nie są tożsame.

Człowiek może zostać pozbawiony rzeczywistej ochrony moralnej nawet wtedy, gdy nie jest otwarcie przedstawiany jako istota nieludzka. W przeglądzie teoretycznym z 2006 roku Haslam zaproponował rozróżnienie dehumanizacji animalistycznej i mechanistycznej. Pierwsza polega na odmawianiu innym cech postrzeganych jako szczególnie ludzkie – takich jak wyrafinowanie moralne, racjonalność czy zdolność do samokontroli – i przedstawianiu ich jako istot przypominających zwierzęta. Druga wiąże się z odmawianiem właściwości tworzących doświadczenie ludzkiej natury, takich jak emocjonalna głębia, indywidualność, wrażliwość lub podmiotowa sprawczość, co prowadzi do traktowania innych jako bezosobowych obiektów albo automatów. Rozróżnienie to dowodzi, że dehumanizacja nie musi przyjmować wyłącznie postaci jawnie agresywnej propagandy; może występować również w subtelnych praktykach uprzedmiotowienia i organizacyjnej obojętności.

Metafory biologiczne jako narzędzie naturalizacji przemocy

W historycznych ruchach faszystowskich kluczowe znaczenie miało przedstawianie określonych grup jako biologicznego, kulturowego lub politycznego zagrożenia dla wspólnoty. Metafory choroby, pasożytnictwa, zanieczyszczenia czy degeneracji pozwoliły przenieść pojęcia z obszaru biologii i medycyny na grunt stosunków społecznych. Zabieg ten wykraczał poza ramy propagandy

– umożliwiał on bowiem prezentowanie represji jako działań przypominających ochronę zdrowia zbiorowego. Gdy konkretna grupa zostaje symbolicznie utożsamiona z chorobą społeczną, jej wykluczenie zaczyna być interpretowane jako środek profilaktyczny, a przemoc jako konieczna interwencja ratująca wspólnotę przed zagładą.

Z perspektywy filozofii języka i antropologii symbolicznej istotna jest tutaj zmiana statusu samej metafory. W codziennym dyskursie pojęcia organizmu, zdrowia czy oczyszczenia służą jedynie obrazowemu przedstawieniu problemów. Jednak w ideologiach radykalnego wykluczenia zyskują one znaczenie normatywne i praktyczne, stając się fundamentem definiowania kategorii ludzi oraz uzasadniania działań wobec nich. Metafora zaczyna organizować decyzje instytucjonalne, mimo że sama nie posiada wartości dowodu empirycznego. Takie przesunięcie pozwala pozornie naturalizować przemoc, przedstawiając ją jako wymóg ochrony zbiorowego życia.

Antropologia Mary Douglas, a zwłaszcza jej praca Purity and Danger z 1966 roku, dostarcza dodatkowej perspektywy do analizy symbolicznych granic czystości i zanieczyszczenia. Douglas badała, jak systemy klasyfikacji organizują doświadczenie kulturowe, wskazując, że kategorie nieczystości wiążą się z naruszaniem przyjętego porządku symbolicznego. Choć jej teoria nie jest bezpośrednim wyjaśnieniem faszyzmu, pozwala zrozumieć, w jaki sposób wspólnoty nadają kategoriom czystości i zagrożenia znaczenie społeczne. W faszystowskich projektach politycznych wizja „czystego narodu” została powiązana z postulatem eliminowania elementów uznanych za obce lub zagrażające integralności wspólnoty.

Należy jednak odróżnić zwyczajne kulturowe praktyki klasyfikacyjne od ich instrumentalizacji w celu uzasadnienia dyskryminacji. Każde społeczeństwo tworzy rozróżnienia między tym, co dopuszczalne i niedopuszczalne, właściwe i niewłaściwe, święte i świeckie bądź prywatne i publiczne. Samo istnienie tych kategorii nie prowadzi do faszyzmu. Zagrożenie pojawia się dopiero wtedy, gdy klasyfikacja symboliczna zostaje przełożona na hierarchizację wartości ludzkich, a odmienność uzyskuje status moralnego skażenia wymagającego wykluczenia lub zniszczenia. W tej perspektywie metafory czystości i zanieczyszczenia stają się narzędziami legitymizacji działań, których rzeczywisty charakter pozostaje polityczny i społeczny.

Wykluczenie moralne jako fundament hierarchii praw

Susan Opotow w artykule „Moral Exclusion and Injustice: An Introduction” z 1990 roku określiła wykluczenie moralne jako proces wypychania określonych osób lub grup poza granice wspólnoty, wobec której stosuje się normy sprawiedliwości i troski. Osoby wykluczone są postrzegane jako niewarte ochrony, pozbawione znaczenia lub możliwe do poświęcenia w imię wyższych celów. W

konsekwencji działania, które wobec członków własnej grupy uznano by za niedopuszczalne, stają się usprawiedliwione w stosunku do ludzi znajdujących się poza przyjętym kręgiem moralnym. Koncepcja ta pozwala uchwycić zasadniczą różnicę między zwykłą niechęcią a faktycznym ograniczeniem obowiązywania norm etycznych; można przecież nie lubić kogoś i nie podzielać jego przekonań, wciąż uznając jego niezbywalne prawa.

Wykluczenie moralne następuje wtedy, gdy podstawowe zasady sprawiedliwości przestają obowiązywać wobec konkretnego podmiotu. W przypadku faszyzmu mechanizm ten jest kluczowy, gdyż pozwala przekształcić hierarchię przynależności w hierarchię praw, a następnie przedstawiać represje jako działania niewymagające moralnego uzasadnienia. Tutaj wyraźnie ujawnia się napięcie między psychologiczną organizacją wspólnoty a aksjologicznymi fundamentami państwa prawa. Demokratyczny konstytucjonalizm zakłada bowiem, że podstawowe prawa człowieka nie są nagrodą za przynależność do dominującej grupy politycznej. Zasada równej godności ogranicza możliwość dowolnego różnicowania statusu jednostek, nawet gdy większość społeczna wyznaje odmienne przekonania. Faszyzm narusza tę podstawę, legitymizując podporządkowanie praw wyobrażonemu interesowi organicznej wspólnoty narodowej i odbierając określonym grupom pełną podmiotowość.

Z perspektywy antropologii moralnej prowadzi to do rozróżnienia między moralnością wspólnotową a uniwersalizmem. Pierwsza skupia się na obowiązkach wynikających z konkretnej przynależności, druga zaś zakłada istnienie zasad niezależnych od pozycji grupowej. Te dwa podejścia nie muszą się wykluczać – jednostka może mieć szczególne zobowiązania wobec rodziny czy państwa, zachowując jednocześnie szacunek dla podstawowych praw innych ludzi. Problem pojawia się dopiero wtedy, gdy lojalność grupowa staje się podstawą do zniesienia tych praw.

Mechanizmy wykluczenia i hierarchizacji nie trwają jednak wyłącznie dzięki indywidualnym przekonaniom; ich reprodukcja wymaga socjalizacji i instytucjonalnego przekazywania norm. W tradycji socjologicznej Petera Bergera i Thomasa Luckmanna rzeczywistość społeczna jest konstruowana poprzez procesy eksternalizacji, obiektywizacji i internalizacji. Ludzkie działania tworzą wzorce instytucjonalne, które z czasem zaczynają być postrzegane jako obiektywne elementy otoczenia, a kolejne pokolenia przyjmują je jako naturalny porządek świata. Dzięki temu przekonania o historycznej genezie mogą uzyskiwać pozór oczywistości, nawet jeśli opierają się na arbitralnych nierównościach. Kluczowy jest tu proces naturalizacji stosunków społecznych: instytucje i hierarchie powstałe w konkretnych warunkach są przedstawiane jako niezmienne właściwości świata, przez co próby ich reformy uznaje się za naruszenie natury lub ładu moralnego.

W ideologiach faszystowskich zjawisko to objawia się utożsamianiem zmiennej organizacji narodu z ponadczasowym porządkiem biologicznym lub kulturowym. Projekt radykalnej przebudowy

społeczeństwa jest paradoksalnie prezentowany jako przywrócenie jego pierwotnej natury. Faszyzm potrafi w ten sposób łączyć konserwatywną retorykę obrony tradycji z rewolucyjnym dążeniem do stworzenia nowego porządku. Odwołanie do przeszłości nie oznacza tu jednak ochrony istniejących instytucji, gdyż tradycja zostaje poddana selektywnej reinterpretacji. Elementy niezgodne z ideologicznym projektem „odrodzenia" są pomijane, podczas gdy inne zyskują rangę symboliczną. W ten sposób wspólnota polityczna jest przedstawiana jako historycznie jednolita, mimo rzeczywistej różnorodności doświadczeń i konfliktów.

Socjalizacja i konformizm jako narzędzia radykalizacji

Socjalizacja polityczna obejmuje zarówno świadome przekazywanie konkretnych przekonań, jak i nieformalne uczenie się zachowań poprzez obserwację otoczenia. Rodzina, szkoła, organizacje społeczne, środowisko pracy, instytucje religijne czy media odgrywają kluczową rolę w kształtowaniu stosunku jednostki do autorytetu, odmienności oraz konfliktu.

Nie należy jednak przypisywać żadnej z tych instytucji automatycznej funkcji autorytarnej lub emancypacyjnej. Ich rzeczywiste oddziaływanie zależy od sposobu organizacji relacji, treści przekazywanych norm oraz przestrzeni na krytyczną refleksję. Szkoła może rozwijać samodzielność poznawczą albo podporządkowanie, organizacja zawodowa wzmacniać solidarność bądź reprodukować dyskryminację, a wspólnota religijna sprzyjać uniwersalizmowi moralnemu lub uzasadniać ekskluzywny porządek przynależności.

Ważny staje się tutaj problem konformizmu. Zgodność zachowania jednostki z normami grupy może wynikać z rzeczywistej akceptacji przekonań, ale także z potrzeby przynależności, chęci uniknięcia sankcji lub dążenia do korzyści organizacyjnych. Teoria wpływu społecznego pozwala rozróżnić motywację informacyjną – gdy jednostka traktuje opinie innych jako źródło wiedzy o rzeczywistości – oraz motywację normatywną, polegającą na dostosowaniu zachowania do oczekiwań otoczenia. Oba mechanizmy mogą współistnieć, a ich wzajemne oddziaływanie jest szczególnie istotne w organizacjach o silnej hierarchii i wysokich wymaganiach lojalności. W ruchu radykalnym jednostka może początkowo akceptować jedynie część programu, lecz uczestnictwo w grupie stopniowo przesuwa jej normatywne punkty odniesienia.

Publiczne wyrażanie skrajnych opinii przynosi uznanie, podczas gdy umiarkowanie lub krytyka budzą podejrzenia o nielojalność. W rezultacie powstaje mechanizm selekcyjny premiujący zachowania zgodne z oczekiwaniami radykalnego otoczenia. Proces ten nie wymaga, aby wszyscy uczestnicy od początku podzielali ekstremalne przekonania; wystarczy, że nagrody i sankcje organizacyjne sprzyjają stopniowemu przesuwaniu granic akceptowalnego zachowania. Należy

jednak odróżnić konformizm od dyscypliny niezbędnej do realizacji wspólnych celów. Każda złożona organizacja wymaga koordynacji, podziału odpowiedzialności i przestrzegania procedur. Problem nie tkwi zatem w samym istnieniu norm, lecz w sposobie ich ustanawiania, możliwości ich kwestionowania oraz relacji do podstawowych praw uczestników. Dyscyplina podporządkowana przejrzystym regułom i odpowiedzialności prawnej różni się zasadniczo od posłuszeństwa traktowanego jako bezwarunkowy obowiązek moralny. W tym drugim przypadku lojalność wobec organizacji zyskuje pierwszeństwo nad oceną legalności i etycznej dopuszczalności podejmowanych działań. Istotna pozostaje również rola biernych obserwatorów.

Toksyczność zbiorowości jako system sprzyjający przemocy

W badaniach nad przemocą zbiorową Ervin Staub wskazywał, że obojętność otoczenia sprzyja utrwalaniu agresji, ponieważ obniża społeczne koszty jej podejmowania. Gdy naruszanie praw innych nie spotyka się z reakcją instytucjonalną ani społeczną, sprawcy zyskują przekonanie o dopuszczalności dalszej eskalacji. Bierność nie musi oznaczać moralnej aprobaty, jednak w praktyce jej skutki są podobne, gdy brak sprzeciwu zostaje zinterpretowany jako przyzwolenie. Zjawisko to nabiera szczególnego znaczenia w warunkach niepewności, kiedy jednostki obserwują innych, by ustalić, jakie reakcje są społecznie akceptowane. Nie oznacza to jednak, że odpowiedzialność biernego obserwatora jest zawsze tożsama z odpowiedzialnością sprawcy. Prawo i etyka muszą uwzględniać różnice między działaniem a zaniechaniem, przymusem a możliwością udzielenia pomocy oraz rzeczywistym zakresem wpływu danej osoby. Znaczenie badań nad biernością polega przede wszystkim na wykazaniu, że przemoc zbiorowa rozwija się w konkretnym środowisku społecznym, w którym zachowania sprawców, ofiar, instytucji i otoczenia są ze sobą ściśle powiązane. Ograniczanie przemocy wymaga zatem nie tylko sankcjonowania bezpośrednich sprawców, ale i tworzenia warunków umożliwiających bezpieczny opór wobec nadużyć.

Toksyczność społeczna jako kategoria analityczna: od oceny moralnej do modelu wyjaśniającego

Pojęcie toksyczności zbiorowości, będące jednym z centralnych problemów analizowanego tekstu, wymaga szczególnej ostrożności metodologicznej. W języku potocznym określenie to stosuje się wobec środowisk naznaczonych przemocą symboliczną, manipulacją, nadmierną kontrolą, instrumentalnym traktowaniem jednostek lub destrukcyjnymi normami organizacyjnymi.

Nie jest ono jednak samodzielną, jednolicie zoperacjonalizowaną kategorią naukową, która pozwalałaby na automatyczną klasyfikację społeczeństw. Jego użyteczność zależy od powiązania z

precyzyjnie określonymi mechanizmami badanymi w psychologii społecznej, socjologii organizacji, politologii i teorii prawa. Na potrzeby niniejszego opracowania toksyczność zbiorowości można rozumieć jako autorską kategorię syntetyczną odnoszącą się do takiego układu norm, przekonań, praktyk i stosunków władzy, który systematycznie zwiększa prawdopodobieństwo dehumanizacji, arbitralnego podporządkowania, dyskryminacji lub usprawiedliwiania przemocy, a jednocześnie ogranicza możliwości wewnętrznej korekty tych mechanizmów. Definicja ta nie jest opisem klinicznego zaburzenia grupowego ani nie przesądza o faszystowskim charakterze organizacji. Pozwala natomiast wskazać właściwości społeczne, które mogą ułatwiać rozwój ekstremizmu, jeśli zostaną połączone z odpowiednią ideologią i strategią polityczną. Pierwszy wymiar tak rozumianej toksyczności dotyczy sposobu definiowania przynależności: wspólnota może opierać swoją integralność na pozytywnych zobowiązaniach – takich jak wzajemna pomoc, współpraca i respektowanie praw – albo na negatywnej identyfikacji poprzez przeciwstawianie się określonym grupom. Drugi wymiar obejmuje organizację hierarchii, a szczególnie stopień, w jakim dostęp do uznania i ochrony zależy od statusu grupowego.

Mechanizmy mobilizacji i potencjał modyfikacji granic grupowych

Trzeci wymiar odnosi się do sposobu rozwiązywania konfliktów, a tym samym do możliwości prowadzenia negocjacji, dochodzenia praw i pokojowego kwestionowania decyzji. Czwarty dotyczy norm epistemicznych – w tym gotowości do korygowania błędów, uznawania faktów niezgodnych z oczekiwaniami oraz tolerowania wewnętrznej krytyki. Piąty obejmuje społeczny stosunek do przemocy, jej sprawców i ofiar.

Wymiary te nie stanowią automatycznie elementów jednego potwierdzonego empirycznie wskaźnika, mogą jednak tworzyć uporządkowany model analityczny. Należałoby go poddać dalszej operacjonalizacji poprzez ustalenie odpowiednich zmiennych, metod pomiaru i kryteriów porównawczych. Badania mogłyby obejmować analizę dyskursu publicznego, poziom społecznej akceptacji dyskryminacji, praktyki organizacyjne, niezależność instytucji kontrolnych, częstotliwość stosowania przemocy politycznej oraz sposoby reagowania na naruszanie praw jednostki. Konieczne byłoby przy tym odróżnienie deklarowanych postaw od rzeczywistych zachowań oraz uwzględnienie różnic historycznych, kulturowych i instytucjonalnych. Szczególne znaczenie miałoby badanie relacji pomiędzy poszczególnymi wymiarami.

Wysoki poziom hierarchizacji nie musi prowadzić do przemocy, jeśli ograniczają go odpowiednie normy prawne i mechanizmy odpowiedzialności. Silna identyfikacja zbiorowa może współistnieć z

otwartością wobec innych, o ile nie opiera się na przekonaniu o ich moralnej niższości. Krytyka elit może służyć demokratycznej kontroli władzy, dopóki nie zostanie przekształcona w program eliminowania pluralizmu. Poczucie zbiorowej krzywdy może prowadzić do pokojowej mobilizacji na rzecz równouprawnienia, a nie do prześladowania domniemanych sprawców. O kierunku rozwoju procesów społecznych decyduje zatem konfiguracja mechanizmów, a nie sama obecność pojedynczej cechy.

W tym kontekście autor przywołuje integracyjny model zbiorowego działania rozwijany przez Martijna van Zomerena, Toma Postmesa i Russella Spearsa. Metaanaliza opublikowana w Psychological Bulletin w 2008 roku łączyła znaczenie postrzeganej niesprawiedliwości, poczucia skuteczności zbiorowej i identyfikacji grupowej w wyjaśnianiu uczestnictwa w działaniach społecznych. Model ten wskazuje, że procesy mobilizacyjne mogą wynikać z różnych kombinacji przesłanek emocjonalnych i poznawczych.

Nie rozstrzyga on jednak o demokratycznym lub antydemokratycznym charakterze podejmowanych działań, ponieważ zbiorowa skuteczność i identyfikacja grupowa są mechanizmami szerszymi niż konkretna orientacja ideologiczna. Zastosowanie tej perspektywy do analizy faszyzmu pozwala odróżnić warunki sprzyjające mobilizacji od treści politycznego programu.

Poczucie niesprawiedliwości może prowadzić zarówno do aktywności związkowej, ruchów obywatelskich i kampanii praw człowieka, jak i do organizacji ekstremistycznych. O naturze ruchu przesądza dopiero sposób definiowania wspólnoty, postulowany porządek prawny, stosunek do pluralizmu oraz dopuszczalne metody realizacji celów. Faszyzm nie posiada monopolu na organizowanie zbiorowych emocji ani na wykorzystywanie potrzeby sprawczości; jego historyczna swoistość polega na podporządkowaniu tych zasobów projektowi politycznej regeneracji o charakterze ultranacjonalistycznym, antypluralistycznym i autorytarnym.

Zestawienie dotychczasowych koncepcji mogłoby prowadzić do nadmiernie pesymistycznego obrazu ludzkiej wspólnotowości, gdyby pominięto empirycznie udokumentowaną zdolność zbiorowości do modyfikowania granic przynależności i ograniczania uprzedzeń. Psychologia społeczna dostarcza licznych przesłanek, że postawy międzygrupowe nie są niezmiennymi właściwościami jednostek ani nieuchronnymi konsekwencjami odmienności kulturowej. Ich intensywność i kierunek zależą od organizacji kontaktu społecznego, współzależności interesów, norm instytucjonalnych i możliwości pozytywnej identyfikacji z szerszą wspólnotą. Szczególnie istotne pozostają badania Gordona Allporta nad hipotezą kontaktu międzygrupowego oraz późniejsze metaanalizy Thomasa Pettigrewa i Lindy Tropp. W opracowaniu z 2006 roku autorzy

przeanalizowali wyniki 515 badań obejmujących 713 niezależnych prób, stwierdzając, że kontakt międzygrupowy zazwyczaj wiąże się z ograniczaniem uprzedzeń.

Korzystne warunki obejmują m.in. odpowiednio ukształtowane relacje statusowe, współpracę i instytucjonalne wsparcie kontaktu, choć nie wszystkie muszą występować równocześnie, by zaobserwować pozytywne rezultaty. Nie oznacza to jednak, że dowolny kontakt zawsze zmniejsza wrogość – jego skutki zależą od jakości relacji i kontekstu społecznego. Wyniki tych badań mają znaczenie wykraczające poza psychologię uprzedzeń, gdyż pokazują, że społeczne granice między „swoimi" a „obcymi" mogą zostać zmodyfikowane poprzez doświadczenia współdziałania. Zamiast traktować przynależność grupową jako źródło nieuchronnego konfliktu, można analizować instytucjonalne warunki, w których różne tożsamości pozostają kompatybilne ze wspólną odpowiedzialnością. Szkoła, samorząd lokalny, organizacje zawodowe czy stowarzyszenia mogą tworzyć przestrzenie współpracy ograniczające społeczną izolację grup. Warunkiem skuteczności takich rozwiązań pozostaje jednak rzeczywista możliwość uczestnictwa, a nie wyłącznie formalna deklaracja równości.

Wielość identyfikacji jako bariera dla radykalizacji

Warto w tym miejscu przywołać koncepcję wielości identyfikacji społecznych, którą można zestawić z refleksją socjologiczną Georga Simmla nad krzyżowaniem się kręgów społecznych. Jednostka uczestnicząca w wielu organizacjach i środowiskach nie jest definiowana wyłącznie przez jedną kategorię przynależności; różne relacje społeczne mogą się bowiem wzajemnie uzupełniać, komplikować lub ograniczać. Przynależność do wspólnoty zawodowej potrafi łączyć osoby o odmiennych wyznaniach, aktywność lokalna integrować przedstawicieli różnych klas społecznych, a wspólne zainteresowania tworzyć relacje przekraczające granice narodowe.

Pluralizm i solidarność jako bariery faszyzmu

Złożoność takich powiązań utrudnia podporządkowanie całego życia jednostki jednej, nadrzędnej identyfikacji politycznej. Nie oznacza to jednak, że społeczeństwo zróżnicowane i wyposażone w liczne organizacje obywatelskie jest automatycznie odporne na faszyzm. Historia uczy, że rozbudowane struktury stowarzyszeniowe mogą zostać przejęte przez ruchy ekstremistyczne lub stać się dla nich dogodnym środowiskiem rekrutacji.

O rzeczywistej wartości pluralizmu nie decyduje zatem sama liczba organizacji, lecz charakter norm regulujących ich działalność, zakres autonomii uczestników oraz zdolność do utrzymywania relacji

ponad podziałami ideologicznymi. Gęsta sieć więzi społecznych może wspierać demokrację, jeśli sprzyja wzajemnemu zaufaniu i ochronie podmiotowości; może jednak równie dobrze wzmacniać autorytarną mobilizację, gdy jej fundamentem stają się dyscyplina, segregacja i wspólna wrogość. Perspektywa ta pozwala inaczej spojrzeć na relację między solidarnością a indywidualną autonomią. W tradycji autorytarnej autonomia bywa przedstawiana jako zagrożenie dla spójności wspólnoty, a solidarność utożsamia się z podporządkowaniem jednolitej woli politycznej. W demokratycznym rozumieniu wspólnoty solidarność nie musi jednak oznaczać jednolitości przekonań. Może ona polegać na uznawaniu wspólnych zasad postępowania wobec ludzi reprezentujących różne interesy, tożsamości i projekty życiowe. Taka solidarność wymaga nie tylko emocjonalnej identyfikacji, ale i instytucji pozwalających rozstrzygać konflikty bez odmawiania przeciwnikom praw politycznych.

Rozróżnienie to ma kluczowe znaczenie aksjologiczne. Podstawowa godność człowieka nie powinna być uzależniona od przynależności narodowej, kulturowej, religijnej czy zawodowej. Jednocześnie uznanie tej godności nie wymaga zanegowania różnic między ludźmi ani likwidacji prawnie uzasadnionych form organizacyjnego zróżnicowania. Problem sprowadza się do ustalenia granicy, poza którą zróżnicowanie funkcji i statusów zostaje wykorzystane do podważenia równej podmiotowości moralnej. Granica ta stanowi jeden z podstawowych elementów normatywnej architektury demokracji konstytucyjnej, ponieważ umożliwia istnienie wspólnoty politycznej bez konieczności ustanawiania kulturowej, religijnej i światopoglądowej jednolitości. W perspektywie antropologicznej szczególnie istotne staje się zatem pytanie o warunki, w których społeczne doświadczenie różnorodności przestaje być interpretowane jako zagrożenie dla integralności wspólnoty.

Faszyzm jako pasożyt na powszechnych potrzebach ludzkich

Zdolność do współpracy między ludźmi o odmiennych interesach nie rodzi się wyłącznie dzięki abstrakcyjnej edukacji moralnej. Wymaga ona instytucjonalnego doświadczenia sprawiedliwego traktowania, przewidywalnych reguł, skutecznej ochrony praw oraz realnych możliwości wpływania na decyzje dotyczące wspólnych spraw. Gdy instytucje publiczne nie zapewniają takich warunków, rośnie prawdopodobieństwo, że część obywateli zacznie szukać alternatywnych źródeł bezpieczeństwa i uznania w organizacjach obiecujących bardziej bezpośrednią, choć zarazem ekskluzywną formę wspólnotowości. Nie należy jednak traktować społecznej niepewności jako wystarczającego wyjaśnienia poparcia dla polityki faszystowskiej. Związek między trudnymi

warunkami życia a konkretną ideologią wymaga mechanizmów pośredniczących: dostępności przywództwa, struktury organizacji politycznych, treści dominujących przekazów medialnych oraz instytucjonalnych możliwości mobilizacji. Istotna pozostaje również rola przedsiębiorców politycznych, którzy potrafią selektywnie wykorzystywać istniejące konflikty i nadawać im znaczenie zgodne z własnym projektem władzy. Społeczne niezadowolenie jest zatem zasobem potencjalnej mobilizacji, lecz jego ideologiczne ukierunkowanie wynika z historycznie określonych procesów politycznych.

Taka zależność prowadzi do istotnego wniosku teoretycznego: polityka faszystowska nie musi tworzyć od podstaw ludzkiej potrzeby przynależności, sprawczości i uznania. Może ona wykorzystywać potrzeby powszechne, przekształcając sposób ich zaspokajania w projekt hierarchicznej dominacji. To, co w jednym porządku instytucjonalnym stanowi fundament solidarności i współdziałania, w innym może zostać podporządkowane wykluczaniu i przemocy. Różnica nie wynika z samego istnienia emocji zbiorowych, lecz z politycznej i normatywnej architektury, w której emocje te uzyskują znaczenie społeczne. W tym miejscu szczególnie przydatna okazuje się Paxtonowska koncepcja mobilizujących namiętności.

Resentyment, poczucie upokorzenia, lęk przed utratą statusu, duma narodowa i pragnienie odzyskania sprawczości nie tworzą samej w sobie faszystowskiej ideologii. Mogą one jednak zostać splecione w narrację przedstawiającą politykę jako walkę o przetrwanie wspólnoty, a następnie wykorzystane do uzasadniania działań wymierzonych w jej domniemanych przeciwników. Warunkiem przejścia od rozproszonych dyspozycji społecznych do zorganizowanej mobilizacji staje się zdolność określonych aktorów politycznych do nadawania emocjom wspólnego znaczenia, integrowania uczestników i przekształcania ich przekonań w trwałe praktyki organizacyjne. Z perspektywy psychologii politycznej konieczne będzie zatem zbadanie relacji między potrzebą bezpieczeństwa, orientacją autorytarną, gotowością do podporządkowania przywódcy a akceptacją społecznej hierarchii. Szczególnego znaczenia nabierze rozróżnienie pomiędzy prawicowym autorytaryzmem w rozumieniu Boba Altemeyera a orientacją na dominację społeczną, gdyż konstrukty te opisują odmienne, choć częściowo powiązane mechanizmy postaw. Pierwszy koncentruje się m.in. na posłuszeństwie wobec uznawanych autorytetów, konwencjonalizmie i agresji autorytarnej; drugi zaś na preferowaniu nierówności pomiędzy grupami.

Ich zestawienie może pomóc wyjaśnić, dlaczego niektóre jednostki są szczególnie podatne na wezwania do podporządkowania, podczas gdy inne silniej reagują na obietnicę dominacji własnej grupy. Równie istotne okaże się wyjaśnienie psychologicznych warunków moralnego rozhamowania, opisywanych w teorii Alberta Bandury, oraz mechanizmów normalizacji przemocy analizowanych przez Ervina Stauba. Uczestnictwo w zbiorowości nie znosi indywidualnej

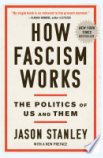
odpowiedzialności, może jednak zmieniać sposób postrzegania własnych działań, rozdzielania winy i uzasadniania szkody wyrządzanej innym.

Złożoność tych procesów wymaga odrębnego rozpoznania, zwłaszcza że historyczne ruchy faszystowskie wykorzystywały zarówno posłuszeństwo, jak i inicjatywę oddolną, konformizm oraz aktywne zaangażowanie w przemoc. Antropologia zbiorowości pozwala uchwycić społeczne warunki możliwości faszystowskiej mobilizacji, ale nie zastępuje wyjaśnienia mechanizmów psychologicznych odpowiadających za jej zróżnicowaną atrakcyjność. To samo społeczeństwo może wytwarzać uczestników ruchów autorytarnych, obrońców demokracji, oportunistów oraz osoby pozostające biernymi obserwatorami. Różnice te nie wynikają wyłącznie z położenia klasowego, dostępu do wiedzy czy poziomu materialnego bezpieczeństwa.

Są one również związane z odmiennymi sposobami interpretowania zagrożenia, reagowania na autorytet, uzasadniania hierarchii i rozpoznawania moralnych granic działania. Wyjaśnienie tego zróżnicowania wymaga przejścia na poziom psychologii jednostki pozostającej w relacjach ze zbiorowością, jej instytucjami oraz politycznymi mechanizmami wytwarzania posłuszeństwa.

> Czy zatem faszyzm jest nieuniknionym cieniem ludzkiej potrzeby wspólnoty, czy jedynie wynikiem błędu w architekturze naszych instytucji? Ostatecznie to nie obecność silnych emocji zbiorowych decyduje o kierunku rozwoju społeczeństwa, lecz nasza zdolność do uznania godności drugiego człowieka tam, gdzie kończy się lojalność wobec 'swoich'. Pytanie brzmi: czy potrafimy budować solidarność, która nie wymaga nienawiści do wspólnego wroga?

Inspiracje

[1] 

"How Fascism Works Jason Stanley" Jason Stanley

Random House | ISBN: 9780525511847

Jason Stanley (ur. 12 października 1969) jest amerykańskim filozofem i profesorem filozofii im. Jacoba Urowsky'ego na Uniwersytecie Yale. Ukończył studia licencjackie na Uniwersytecie Stony Brook i uzyskał stopień doktora w Massachusetts Institute of Technology w 1995 roku pod kierunkiem Roberta Stalnakera. Przed objęciem stanowiska na Uniwersytecie Yale zajmował stanowiska wykładowcy na Uniwersytecie Cornella, Uniwersytecie Michigan i Uniwersytecie Rutgersa. Stanley jest powszechnie uznawany za swój wkład w epistemologię, filozofię języka i filozofię polityczną. Jego wczesna twórczość filozoficzna koncentrowała się na semantyce formalnej, zależności od kontekstu oraz przecięciu wiedzy i działania, gdzie bronił inwariantyzmu względnego interesu i intelektualistycznego ujęcia wiedzy. W filozofii politycznej znany jest z analizowania, w jaki sposób propaganda i antydemokratyczna retoryka wykorzystują język i ideologię do podważania demokratycznej debaty i otwartych społeczeństw.

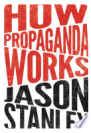
Jason Stanley *(born October 12, 1969) is an American philosopher and the Jacob Urowsky Professor of Philosophy at Yale University. He completed his undergraduate studies at Stony Brook University and earned his Ph.D. from the Massachusetts Institute of Technology in 1995 under the supervision of Robert Stalnaker. Prior to his appointment at Yale, he held faculty positions at Cornell University, the University of Michigan, and Rutgers University. Stanley is widely recognized for his contributions to epistemology, the philosophy of language, and political philosophy. His early philosophical work focused on formal semantics, context dependence, and the intersection of knowledge and action, where he defended interest-relative invariantism and an intellectualist account of know-how. In political philosophy, he is known for analyzing how propaganda and antidemocratic rhetoric exploit language and ideology to subvert democratic deliberation and open societies.*

Yale University

Literatura uzupełniająca

Książki

Książki autora i dzieła przywołane w tekście:



[1] "How Propaganda Works"

Jason Stanley

2015 | Princeton University Press | ISBN: 9780691173429



[2] "Know How"

Jason Stanley

2011 | OUP Oxford | ISBN: 9780191619618



[3] "Language in Context"

Jason Stanley

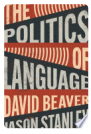
2007 | OUP Oxford | ISBN: 9780191527555



[4] "Erasing History"

Jason Stanley

2024 | Simon and Schuster | ISBN: 9781668056912



[5] "The Politics of Language"

David Beaver, Jason Stanley

2023 | Princeton University Press | ISBN: 9780691242743



[6] "Knowledge and Practical Interests"

Jason Stanley

2005 | Oxford University Press | ISBN: 9780199230433

Książki autorów przywoływanych i literatura pokrewna:



[7] "Gordon Allport, the man and his ideas"

Gordon Allport

Dutton Adult



[8] "Personality: A psychological interpretation"

Gordon Allport



[9] "The Nature of Prejudice"

Gordon Allport

Cambridge, Mass. : Addison-Wesley Publishing Company | ISBN: 9780201001754



[10] "Violence and the Sacred"

René Girard

1977 | Baltimore : Johns Hopkins University Press



[11] "Things Hidden Since the Foundation of the World"

René Girard

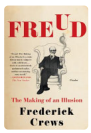
1987 | Stanford University Press | ISBN: 9780804722155



[12] "The Scapegoat"

René Girard

1986 | JHU Press | ISBN: 9780801896187



[13] "Freud: The making of an illusion by Frederick Crews"

Nick Haslam

Picador | ISBN: 9781250183620



[14] "Purity and Danger"

Mary Douglas

2003 | Psychology Press | ISBN: 9780415291057



[15] "A Very Personal Method"

Mary Douglas

2013 | SAGE Publications Limited | ISBN: 9781446254691



[16] "Cultures and Crises"

Mary Douglas

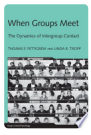
SAGE Publications Limited | ISBN: 9781446254677



[17] "The Oxford Handbook of the Human Essence"

Martijn Van Zomeren

Oxford University Press | ISBN: 9780190247577



[18] "When Groups Meet"

Thomas F. Pettigrew, Linda R. Tropp

2013 | Psychology Press | ISBN: 9781136794308



[19] "Right-Wing Authoritarianism"

Bob Altemeyer

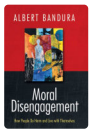
1981 | Univ. of Manitoba Press | ISBN: 9780887558894



[20] "Social Foundations of Thought and Action"

Albert Bandura

Prentice Hall



[21] "Moral Disengagement"

Albert Bandura

2015 | Macmillan Higher Education | ISBN: 9781319044466



[22] "The Psychology of Collective Narcissism"

Agnieszka Golec De Zavala

2023 | Taylor & Francis | ISBN: 9781003802013

Artykuły naukowe

Prace autorów przywoływanych w tekście:

[1] "Social Foundations of Thought and Action"

Albert Bandura

2002 | SAGE Publications Ltd eBooks | DOI: 10.4135/9781446221129.n6

Źródło

[2] "Collective narcissism and its social consequences."

Agnieszka Golec de Zavala, Aleksandra K. Cichocka, Roy J. Eidelson, Nuwan Jayawickreme

2009 | Journal of Personality and Social Psychology | DOI: 10.1037/a0016904

Źródło

[3] "Does Self-Love or Self-Hate Predict Conspiracy Beliefs? Narcissism, Self-Esteem, and the Endorsement of Conspiracy Theories"

Aleksandra K. Cichocka, Marta Marchlewska, Agnieszka Golec de Zavala

2015 | Social Psychological and Personality Science | DOI: 10.1177/1948550615616170

Źródło

[4] "Collective narcissism and anti-Semitism in Poland"

Agnieszka Golec de Zavala, Aleksandra K. Cichocka

2011 | Group Processes & Intergroup Relations | DOI: 10.1177/1368430211420891

Źródło

[5] "The Relationship between the Brexit Vote and Individual Predictors of Prejudice: Collective Narcissism, Right Wing Authoritarianism, Social Dominance Orientation"

Agnieszka Golec de Zavala, Rita Guerra, Cláudia Simão

2017 | Frontiers in Psychology | DOI: 10.3389/fpsyg.2017.02023

Źródło

[6] "Addicted to answers: Need for cognitive closure and the endorsement of conspiracy beliefs"

Marta Marchlewska, Aleksandra K. Cichocka, Małgorzata Kossowska

2017 | European Journal of Social Psychology | DOI: 10.1002/ejsp.2308

Źródło

[7] "Understanding defensive and secure in-group positivity: The role of collective narcissism"

Aleksandra K. Cichocka

2016 | European Review of Social Psychology | DOI: 10.1080/10463283.2016.1252530

Źródło

[8] "Toward a Unifying Model of Identification With Groups: Integrating Theoretical Perspectives"

Sonia Roccas, Lilach Sagiv, Shalom H. Schwartz, Nir Halevy, Roy J. Eidelson

2008 | Personality and Social Psychology Review | DOI: 10.1177/1088868308319225

Źródło

[9] "Complex Adaptive Systems in the Behavioral and Social Sciences"

Roy J. Eidelson

1997 | Review of General Psychology | DOI: 10.1037/1089-2680.1.1.42

Źródło

[10] "Revisiting Du Bois: The Relationship Between African American Double Consciousness and Beliefs About Racial and National Group Experiences"

Mikhail Lyubansky, Roy J. Eidelson

2005 | Journal of Black Psychology | DOI: 10.1177/0095798404268289

Źródło

[11] "Triumphalism, fear and humiliation: The psychological legacy of Sri Lanka's civil war"

Eranda Jayawickreme, Nuwan Jayawickreme, Elise Miller

2010 | Dynamics of Asymmetric Conflict | DOI: 10.1080/17467586.2010.531031

Źródło

[12] "Using focus group methodology to adapt measurement scales and explore questions of wellbeing and mental health: the case of Sri Lanka"

Eranda Jayawickreme, Nuwan Jayawickreme, Michelle Abhayawardena Goonasekera

2012 | Intervention | DOI: 10.1097/wtf.0b013e328356f3c4

Źródło

[13] "THE SECRET OF THE SCAPEGOAT"

RENÉ GIRARD

2022 | After Jews | DOI: 10.2307/j.ctv2d6jspk.5

Źródło

[14] "The Roots of Evil: The Origins of Genocide and Other Group Violence"

Ervin Staub

1989 | DigitalGeorgetown (Georgetown University Library)

Źródło

[15] "Reconciliation after Genocide, Mass Killing, or Intractable Conflict: Understanding the Roots of Violence, Psychological Recovery, and Steps toward a General Theory"

Ervin Staub

2006 | Political Psychology | DOI: 10.1111/j.1467-9221.2006.00541.x

Źródło

[16] "The Psychology of Good and Evil: Why Children, Adults, and Groups Help and Harm Others"

Ervin Staub

2003 | Cambridge University Press eBooks | DOI: 10.1017/cbo9780511615795

Źródło

[17] "Healing, Reconciliation, Forgiving and the Prevention of Violence after Genocide or Mass Killing: An Intervention and Its Experimental Evaluation in Rwanda"

Ervin Staub, Laurie Anne Pearlman, Alexandra Gubin, Athanase Hagengimana

2005 | Journal of Social and Clinical Psychology | DOI: 10.1521/jscp.24.3.297.65617

Źródło

[18] **"Moral Exclusion and Injustice: An Introduction"**

Susan V. Opotow

1990 | Journal of Social Issues | DOI: 10.1111/j.1540-4560.1990.tb00268.x

Źródło

[19] **"New Ways of Thinking about Environmentalism: Denial and the Process of Moral Exclusion in Environmental Conflict"**

Susan V. Opotow, Leah Weiss

2000 | Journal of Social Issues | DOI: 10.1111/0022-4537.00179

Źródło

[20] **"From Moral Exclusion to Moral Inclusion: Theory for Teaching Peace"**

Susan V. Opotow, Janet Gerson, Sarah Jean Woodside

2005 | Theory Into Practice | DOI: 10.1207/s15430421tip4404_4

Źródło

[21] **"Deterring Moral Exclusion"**

Susan V. Opotow

1990 | Journal of Social Issues | DOI: 10.1111/j.1540-4560.1990.tb00280.x

Źródło

[22] **"The Gift Relationship: From Human Blood to Social Policy."**

Mary Douglas, Richard M. Titmuss

1971 | Man | DOI: 10.2307/2799051

Źródło

[23] **"Toward an integrative social identity model of collective action: A quantitative research synthesis of three socio-psychological perspectives."**

Martijn van Zomeren, Tom Postmes, Russell Spears

2008 | Psychological Bulletin | DOI: 10.1037/0033-2909.134.4.504

Źródło

[24] **"Group-level self-definition and self-investment: A hierarchical (multicomponent) model of in-group identification."**

Colin Wayne Leach, Martijn van Zomeren, Sven Zebel, Michael Vliek, Sjoerd F. Pennekamp

2008 | Journal of Personality and Social Psychology | DOI: 10.1037/0022-3514.95.1.144

Źródło

[25] "Put Your Money Where Your Mouth Is! Explaining Collective Action Tendencies Through Group-Based Anger and Group Efficacy."

Martijn van Zomeren, Russell Spears, Agneta H. Fischer, Colin Wayne Leach

2004 | Journal of Personality and Social Psychology | DOI: 10.1037/0022-3514.87.5.649

Źródło

[26] "Protesters as "Passionate Economists": A Dynamic Dual Pathway Model of Approach Coping With Collective Disadvantage"

Martijn van Zomeren, Colin Wayne Leach, Russell Spears

2012 | Personality and Social Psychology Review | DOI: 10.1177/1088868311430835

Źródło

[27] "Resolving social conflicts : selected papers on group dynamics"

Kurt Lewin, Gertrud Weiss Lewin, Gordon Willard Allport

1948 | Harper & Brothers eBooks

Źródło

[28] "Cross-Group Friendships and Intergroup Attitudes: A Meta-Analytic Review"

Kristin Davies, Linda R. Tropp, Arthur P. Aron, Thomas Fraser Pettigrew, Stephen C. Wright

2011 | Personality and Social Psychology Review | DOI: 10.1177/1088868311411103

Źródło

[29] "Relationships Between Intergroup Contact and Prejudice Among Minority and Majority Status Groups"

Linda R. Tropp, Thomas Fraser Pettigrew

2005 | Psychological Science | DOI: 10.1111/j.1467-9280.2005.01643.x

Źródło

[30] "When Groups Meet: The Dynamics of Intergroup Contact"

Thomas Fraser Pettigrew, Linda R. Tropp

2011

Źródło

[31] "Ingroup Identification as the Inclusion of Ingroup in the Self"

Linda R. Tropp, Stephen C. Wright

2001 | Personality and Social Psychology Bulletin | DOI: 10.1177/0146167201275007

Źródło

[32] "Conflict and the Web of Group-Affiliations"

Hans A. Illing, Georg Simmel

1955 | The Journal of Criminal Law Criminology and Police Science | DOI: 10.2307/1139856

Źródło

[33] "Imitation in Fashion: Further Reflections of the work of Thorstein Veblen and"

T. Veblen, G. Simmel

2023

Źródło

[34] "Right-Wing Authoritarianism"

Bob Altemeyer

1983 | University of Manitoba Press eBooks | DOI: 10.1515/9780887558894

Źródło

[35] "Social Foundations of Thought and Action : A Social Cognitive Theory"

Albert Bandura

1985

Źródło

[36] "Self-efficacy mechanism in human agency."

Albert Bandura

1982 | American Psychologist | DOI: 10.1037/0003-066x.37.2.122

Źródło

[37] "Human agency in social cognitive theory."

Albert Bandura

1989 | American Psychologist | DOI: 10.1037/0003-066x.44.9.1175

Źródło

Treść tworzy Fundacja Dobre Państwo.
Redaguje i publikuje APA ONE, autorski system redakcyjny Fundacji oparty na AI.
APA ONE Publishing System
Fundacja Dobre Państwo © 2026
Article ID: 58089ae7-338b-4021-b7c3-9da74570cc3d